

# One też mają dusze

TEKST:

Anna Augustyniak

**Poprzez poezję** również można przekazywać **prawdę** na temat losu zwierząt. Przedstawiamy wiersz **Anny Augustyniak** z tomiku **„Między nami zwierzętami”**

## o trawieniu

Wnosząc w dom swój  
kawałek czyjegoś życia, choć bez życia,  
zabija się tego, którego zabito,  
chowając [jak do trumny] do lodówki.

Nasza cywilizacja opiera się na trwodze,  
organicznej i granicznej,  
wdech i wydech, wdech  
i ostatnie tchnienie, kiedy ciało  
przytomne stygnie w bólu  
i przeobraża się w coś do żucia i połykania.  
Potem przemysłowo ustala się  
termin przydatności do spożycia.

Spożywani też czekają na zbawienie?

W teologii nadziei może chodzić  
o przyszłość trawionych.  
Kto liczy, ile trupich szczątków do ust włożył,  
ile z odbytu jego wyszło  
i spłynęło rurami kanalizacyjnymi  
gdzieś w głębiny szamb?

Ile przetrawionych istot czeka na zbawienie?  
I odrodzi się do życia wiecznego  
wszystko, co stworzył Pan na tej ziemi.  
I wyjdzie z nas każde zjedzone zwierzę.  
I życiem wiecznym cieszyć się będą  
kurze udka, szyjki indycze  
i żeberka, i skrzydełka, i nóżki.

